Maryja – Matka Emanuela

o. Andrzej L. Krupa OP

Z tajemnicy Emanuela, Boga-z-nami, wynika bezpośrednio natura Bożego macierzyństwa Maryi. Jaki bowiem jest „owoc Jej żywota", taką też Ona jest Matką. „Owocem Jej żywota" jest nie tylko Bóg-człowiek, ale i w pełnym znaczeniu Bóg-z-nami. Wszystko, czym On się stał z mocy Wcielenia, wszystko to determinuje charakter Jej macierzyństwa w stosunku do Niego.

Już w Jej łonie dokonał się ten zaczątek jedności Boga-z-nami, o której pełną realizację modlił się Chrystus tuż przed swoją męką: „Niechaj wszyscy będą jednością jak Ty, Ojcze, jesteś we mnie a ja jestem w Tobie, tak niechaj oni będą jednością w nas". Maryja jako Matka Boga-z-nami weszła w macierzyński stosunek nie tylko z Bogiem, ale także z tymi wszystkimi, którzy z Nim razem stanowią i stanowić będą jedność. „Jak Maryja, uczy [św.] Pius X, miała w swym łonie Zbawiciela, tak też nosiła w nim także tych wszystkich, których zawierało w sobie życie Zbawiciela. Wszyscyśmy więc… wyszli z łona Maryi na podobieństwo ciała złączonego z głową" [Enc. *Ad diem illum*].

Również dzięki Jej macierzyństwu naszym udziałem stały się wszystkie dobrodziejstwa, które On ze sobą przyniósł na ziemię. Przez Nią otrzymaliśmy wszystkie owoce zbawienia; przez Nią też staliśmy się synami Bożymi.

Jeśli nadto weźmiemy pod uwagę, że tytuł Chrystusa Bóg-z-nami zasadniczo oznacza to samo, co drugi Adam lub Głowa ciała mistycznego, to konsekwentnie musimy przyjąć, że tytuł Matki

Boga-z-nami oznacza również to samo, co druga, nowa Ewa, Towarzyszka Chrystusa w dziele odkupienia ludzi, Matka duchowa ludzi. Z tajemnicą więc Matki Emanuela, czyli Boga-z-nami związana jest ściśle prawda o współudziale Maryi z Chrystusem w dziele naszego odkupienia i odrodzenia.

Nauka o ścisłej łączności Matki z Chrystusem w dziele naszego odrodzenia i uświęcenia znajduje swoje potwierdzenie w najstarszej wierze Kościoła. Odkąd bowiem tylko Kościół w swojej liturgii zaczął czcić Maryję, zawsze stosował do Niej teksty zaczerpnięte z ksiąg Mądrościowych. Teksty te w swoim pełnym i dosłownym znaczeniu mogą odnosić się tylko do Chrystusa. Stosując je także i do Maryi, Kościół dawał przez to wyraz swej wierze, że i Ona bierze udział w tym posłannictwie, które „Mądrość Boża" ma do spełnienia w świecie.

Mądrość Boża, o której jest mowa w tych księgach, oznacza ogólnie plan Boży istniejący w myśli Boga, dotyczący stworzenia świata i doprowadzenia bytów stworzonych do ich właściwego celu. Mądrość, czytamy w nich: „Jasnością jest wiecznej światłości i zwierciadłem bez zmazy Boskiego majestatu i wyobrażeniem dobroci Jego… Dosięga tedy mocą od końca aż do końca i urządza wszystko z łagodnością" [Mdr 7, 26-8].

Szczególniejszym zaś przedmiotem troski Bożej Mądrości jest człowiek. Dla niego Mądrość Boża pragnie stać się życiem i zbawieniem: „A kochanie moje być z synami ludzkimi… Kto mnie znajdzie, znajdzie żywot i zaczerpnie zbawienie od Pana" [Przp 8, 31-5].

Brana konkretnie Mądrość Boża oznacza w Starym Testamencie samą istotę Boga. Oznacza też niekiedy Jego wszechmoc i dobroć, o ile te przymioty są podstawą Bożego działania w świecie stworzonym.

Nowy Testament natomiast utożsamia Mądrość z Chrystusem. Myśl

ta występuje już w ewangeliach synoptycznych i u św. Jana. Szczególniejszym zaś jej apostołem jest św. Paweł. W niej widzi on jedność odwiecznych planów działania Bożego i zrealizowanie się Starego Testamentu w Nowym.

Św. Paweł mówiąc o Chrystusie jako o Mądrości, używa prawie tych samych słów, którymi posługuje się Stary Testament, gdy mówi o niej. Pisze on, że Chrystus: „jest odblaskiem chwały i wyrazem istoty Jego [Boga] i utrzymuje wszystko w mocy swej" [Hbr 1,3]. Posiada On te same prerogatywy, które Stary Testament przypisuje Mądrości Bożej. Jest On „mocą Bożą i Bożą Mądrością" [1 Kor 1, 24]. Jemu zawierzył Bóg zrealizowanie swoich planów dotyczących zbawienia człowieka. W sobie posiada On pełnię łask Bożych przeznaczoną dla ludzi: „Głosimy, pisze św. Paweł, Mądrość Bożą pełną tajemnic i ukrytą, którą Bóg już przed wiekami przeznaczył na chwałę naszą" [1 Kor 2, 7]. Plany zaś Boże w stosunku do ludzkości urzeczywistnił On w ten sposób, że sam „stal się dla nas od Boga Mądrością, usprawiedliwieniem, uświęceniem i odkupieniem" [1 Kor 1, 30].

Teksty więc z ksiąg Mądrościowych, którym Nowy Testament nadał tak wybitne znaczenie chrystologiczne, mogą ściśle rzecz biorąc odnosić się w pełnym znaczeniu dosłownym tylko do Chrystusa Słowa Wcielonego. Wartość ich więc dla mariologii zależy od tego, w jakim znaczeniu stosuje je Kościół do Maryi.

Pewną próbę dowodzenia teologicznego słuszności praktyki Kościoła stosowania tekstów z ksiąg Mądrościowych do Maryi dał nam papież Pius IX w encyklice *Ineffabilis Deus*. Maryja, jego zdaniem, słusznie może być łączona z osobą Słowa Bożego, gdyż od wieków „jednym i tym samym dekretem", mocą którego zostało postanowione przez Boga Wcielenie się „Mądrości Bożej", Ona też została przeznaczona na Matkę Słowa Wcielonego. „Tych samych słów, dowodzi papież, którymi posługuje się Pismo święte, gdy mówi o niestworzonej Mądrości i określa Jej odwieczne pochodzenie, zwykł [Kościół] używać zarówno w swych kościelnych oficjach, jak i w świętej liturgii, gdy mówi o pochodzeniu Najśw. Panny, które jednym i tym samym dekretem

wraz z Wcieleniem Mądrości Bożej zostało postanowione”.

Papież w swym dowodzeniu położył głównie nacisk na łączność Maryi z osobą Słowa Wcielonego. Chciał bowiem wykazać, że Syn Boży złączony od wieków ze swoją przyszłą Matką, nie mógł dopuścić do tego, by Ona w momencie swego Poczęcia mogła popaść w grzech pierworodny. Pominął natomiast w swym rozumowaniu aspekt Jej łączności z dziełem Jej Syna, gdyż to nie wchodziło w zakres jego dowodzenia. Teksty zaś z ksiąg Mądrościowych, które, zdaniem papieża, mówią o łączności Maryi z osobą Chrystusa, większy jeszcze nacisk kładą na Jej łączność z Jego dziełem. Czytamy w nich bowiem: „Pan mnie posiadł na początku dróg swoich, pierwej niźli co uczynił od początku, Od wieków jestem ustanowiona i od dawna, pierwej niźli ziemia się stała… Z Nim byłam wszystko urządzając… Błogosławiony człowiek, który mnie słucha… Kto mnie znajdzie, znajdzie żywot i wyczerpie zbawienie od Pana” [Przp 8, 22-35]. Na innym miejscu zaś czytamy: „A przyszły mi razem z nią wszystkie dobra i niezliczone bogactwa przez ręce jej” [Mdr 7, 11].

W jakim znaczeniu teksty te można odnosić do Maryi? Nie w znaczeniu czysto skrypturystycznym, gdyż rozpatrywane same w sobie w ogóle nie mówią o Maryi. Badając je jednak w świetle „analogii wiary” można, a nawet trzeba, przyznać im sens maryjny. Jeśli mianowicie zestawimy je z innymi prawdami wyraźnie objawionymi, z którymi one są w ścisłej łączności, to przekonamy się, że mogą one również odnosić się do Maryi i to w znaczeniu nie tylko dostosowanym czy metaforycznym, ale w jakimś stopniu rzeczywistym.

Wyraźnie zaś objawiona jest prawda, że Maryja jest Matką Emanuela, czyli Boga-z-nami. Prawda ta była zapowiedziana już w Starym Testamencie, a w Nowym wyraźnie potwierdzona. Teologicznie zaś jest rzeczą pewną, że Jej wybranie na Matkę Emanuela „zostało postanowione jednym i tym samym dekretem wraz z Wcieleniem Mądrości Bożej” [*Ineffabilis Deus*]. Jest więc Ona w ścisłym znaczeniu Matką tego, który „stał się dla

nas Mądrością od Boga” [1 Kor 1, 30]. Macierzyństwo Boże więc złączyło Ją nie tylko z osobą Chrystusa, ale i także z Jego dziełem, które przyszedł spełnić jako „Mądrość Boża pełna tajemnic i ukryta, którą Bóg już przed wiekami przeznaczył na chwałę naszą” [1 Kor 2,24].

Jeśli zatem Maryja złączona jest tak ściśle z Chrystusem jako Mądrością Bożą, to tym samym złączona jest z Nim w wykonaniu tych planów Bożych, o których mówią księgi Mądrościowe. Mogą więc one w pewnej mierze, stosownie do Jej natury, odnosić się także i do Maryi.

Misję tę Maryja spełnia nie tylko łącznie i w zależności od Chrystusa, ale także zgodnie z ustanowioną przez Niego ekonomią zbawienia, czyli w ramach funkcji spełnianych przez Nią w stosunku do mistycznego ciała Chrystusa.

Źródło: Źródło: o. Andrzej L. Krupa OP, *Electa ut sol : studium teologiczne o Najświętszej Maryi Pannie*, Lublin 1963 [Imprimatur: Lublin, 25 I 1963, ks. infułat P. Sopniak, *vicarius generalis*; język uwspółcześniono, przypisy pominięto].

Ilustracja: *Matka Boża Stolica Mądrości*, Kościół św. Piotra, Leuven.